

# Profesor idealny

Jestem pod dużym wrażeniem *Książki o Dworzaninie\**, udostępnionej niedawno polskiemu czytelnikowi przez profesora Andrzeja Borowskiego, który ją pięknie przełożył i opracował, oraz przez wydawnictwo Universitas, które ją równie pięknie wydało. Nie opuszcza mnie zdumienie, że książka napisana pięć wieków temu może jeszcze dzisiaj być interesującą lekturą. Gorąco polecam.

Fabula jest prosta: Na dworze księżnej Urbino grono jej dworzan rozważa, jakie cechy winien mieć idealny dworzanin. Temat pozornie niezbyt atrakcyjny, ale jak opowiedziany! Po pierwsze, erudycja. Imponująca dla podobnych do mnie dzisiejszych nieuków, którzy nie dotknęli łaciny, nie znają historii, niewiele wiedzą o wielkich postaciach starożytności. Po drugie, rozległość problemów. Czy dworzanin koniecznie musi być szlachcicem i dzielnym żołnierzem? Czy powinien być przystojny? Czy kobiety charakterem i cnotą dorównują mężczyznom (a może ich przewyższają)? Jakie winny być zasady miłości dworskiej? Czy starcom (40+) wypada kochać? Co bardziej wzniosłe: malarstwo czy rzeźba? Jakiego języka wypada używać, czy wyłącznie klasyków, czy może też ludowego? Czy cnoty można się nauczyć? Czy można przekroczyć otrzymane od władcy uprawnienia w sytuacji, gdy to przynosi mu korzyść? Jak daleko sięga lojalność: czy należy odmówić wykonania polecenia, które jest niegodne lub nawet zbrodnicze? \*\* Itd, itd, itd.

I to wszystko ilustrowane przykładami wziętymi ze starożytnych historii i legend.

W zasadzie chodzi po prostu o to, jak zrobić karierę na dworze. Ale pojawia się też problem: PO CO? Po co robić karierę? Czy tylko po to, żeby uzyskać rozmaite osobiste korzyści? W zakończeniu, ustami jednego z rozmówców, autor odpowiada: nie chodzi o osobiste korzyści. Celem jest zdobycie zaufania księcia, aby stać się jego powiernikiem i doradcą, co można i należy wykorzystać, żeby wskazywać mu właściwe postępowanie i przestrzegać przed naruszaniem praw i moralności (do czego władza kusi). Umiejętność „dworskiego” zachowania jest więc konieczna, aby wypowiedzieć słowa prawdy (czasem przykrej) w sposób, który książę jest w stanie przyjąć. Może to tylko przykrywką, może listek figowy, ale daje autorowi okazję do wyrażenia dość ostrych uwag o obyczajach współczesnych mu władców (naturalnie w kontraście do starożytnych).

Nie jestem oczywiście w stanie streścić tutaj książki. Nie potrafię też oddać atmosfery, w jaką zanurzyłem się w czasie lektury. Może ogarnęła mnie nostalgia, może uległem złudzeniu, może dopadł mnie żal, że nie dostałem szansy poznania tego wspaniałego świata renesansu i antyku. W każdym razie była to czysta przyjemność. Przyjemność wzmocniona imponująco bogatymi przypisami, umożliwiającymi laikowi zorientowanie się w niedomówieniach i aluzjach, które dodają wywodom autora wykwiłtowanego smaku.

Jedna ze znajomych wyjawiała mi niedawno marzenie, aby przeprowadzić podobną debatę dzisiaj i aby jej tematem był ideał profesora. Niestety, dodała, to już niemożliwe. Rzeczywiście, gdzie znajdziemy takich erudytów, gdzie znajdziemy taki dwór? Inne czasy, inne obyczaje. Dzisiaj jesteśmy praktyczni, nie wypada mówić o ideałach.

Ale zastanawiając się nad tym bliżej, dochodzę do wniosku, że ostatnie dyskusje na temat Ustawy 2.0 oraz związanego z tym systemu ocen, chociaż pozornie dotyczą rozwiązań administracyjnych i spraw formalnych, w swojej istocie kryją również zasadnicze pytania, czy wręcz spór o to, jacy powinni być ludzie zajmujący się badaniami i nauczaniem na wyższych uczelniach. Innymi słowy, jest to w gruncie rzeczy właśnie spór o ideał profesora. Spieramy się inaczej, nie tak wytwornie, nie tak elegancko jak bohaterowie *Dworzanina*. Jesteśmy gorzej wykształceni, nerwowi, niecierpliwi. Ale chociaż unikamy mówienia o ideałach, to jednak widać wyraźnie, że każdy uczestnik dyskusji nosi w myślach jakiś obraz idealnego profesora. I to właśnie, koniec końców, definiuje jego stanowisko.

Może więc warto podjąć próbę zorganizowania debaty o profesorze idealnym. Debata spokojnej, nienastawionej na dożadne efekty, lecz raczej na formułowanie dalekosiężnych marzeń.

W felietonie nie ma naturalnie miejsca, aby rozwinąć temat. Nie mam też kompetencji, aby wypowiadać się o tym, jakie cechy winien posiadać profesor idealny. Ograniczę się więc do kwestii bardziej ogólnej. Można zacząć choćby od pytania, czy rzeczywiście sytuacja profesora jest aż tak wyróżniona, że powinniśmy zastanawiać się nad specjalnym kodeksem etycznym, względnie „zbiorem dobrych praktyk” dla profesorów (albo w ogóle wszystkich ludzi zajmujących się badaniami i nauczaniem). Może wystarczy po prostu przestrzeganie ogólnych zasad, które już dawno zostały zapisane w mądrych (czy może świętych) księgach. Wszyscy pamiętamy dziesięć przykazań, ale inne zasady lepiej chyba przypomnieć.

Siedem grzechów głównych:

pycha, chciwość, nieczystość, łakomstwo, zazdrość, gniew, lenistwo lub znużenie duchowe;

cztery cnoty kardynalne:

roztropność, sprawiedliwość, umiarkowanie, męstwo.

Pomyślmy chwilę: czy nie wystarczy, aby profesor nie kradł (o zabijaniu nie śmiem wspominać), nie mówił fałszywego świadectwa i nie pożądał żadnej rzeczy należącej do kogoś innego? Żeby nie był pyszny, nie był chciwy, nie był zazdrośny, nie wpadał w gniew i nie był leniwy lub otepiaty? A jeżeli w dodatku jest roztropny, sprawiedliwy, umiarkowany i odważny, to czego jeszcze trzeba do ideału?

To jednak chyba zbyt wysoka poprzeczka. Wróćmy więc może lepiej do naszych sporów o punkty.

ANDRZEJ BIAŁAS

\* Baltazar Castiglione, *Książka o dworzaninie*, tłum. Andrzej Borowski, Universitas, Kraków 2018.

\*\* Odpowiedź (sformułowana, przypominam, 500 lat przed procesem norymberskim): ZDECYDOWANIE NALEŻY ODMÓWIĆ!

PAUza Akademicka – [www.pauza.krakow.pl](http://www.pauza.krakow.pl) – tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności i środowiska naukowego.

Rada Redakcyjna: Magdalena Bajer, Andrzej Białas, Janusz Limon, Ewa Lipska, Stanisław Rodziński, Piotr Sztompka, Marta Wyka, Jakub Zakrzewski, Franciszek Ziejka.

Redakcja: Andrzej Białas – redaktor naczelny; Andrzej Borowski, Andrzej M. Kobos, Piotr Malecki, Marian Nowy – redaktorzy; Adam Korpak, Krzysztof Skórczewski – grafika; Ryszard Otręba – „Galeria PAUzy”; Anna Michalewicz – dyrektor administracyjny; Witold Brzoskowski, Monika Mentel – fotokład; Wydawnictwo PAU – konsultacje.

Adres do korespondencji: Polska Akademia Umiejętności, 31–016 Kraków, ul. Sławkowska 17; e-mail: [pauza@pau.krakow.pl](mailto:pauza@pau.krakow.pl)

Oczekujemy na artykuły do 6 000 znaków (ze spacjami) i ilustracje w formacie JPEG o rozdzielczości 300 dpi.